PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Leśniowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Leśniowice, dwudziestolecie międzywojenne, praca nauczyciela, praca w szkole, szkoła powszechna

Szkoła w przedwojennych Leśniowicach

Przeniesiono mnie z Wisznic do Leśniowic, do powiatu chełmskiego, gdzie byłem do [19]39, gdzie znowu miałem do czynienia z młodzieżą, w dzisiejszej nomenklaturze, ukraińską, ale myśmy ich nazywali „Chachłacy". To nie byli ani Ukraińcy, ani Rosjanie, to była taka jakaś mieszanina, ze dwadzieścia procent tych dzieci było, a żydowskich nie było wcale. No i tam również miałem pewne przeżycia natury społecznej, państwowej. W tychże Leśniowicach budowałem dom na spółdzielnię, byłem przewodniczącym rady nadzorczej, spółdzielnia spożywców „Jedność" się nazywała, i myśmy kupili dom drewniany, duży. Ten dom został przewieziony i w tym domu zorganizowaliśmy sklep duży, wędzarnię i była jedna sala szkolna, bo szkoła była rozrzucona po wsi w czterech miejscach, była główna szkoła, jeszcze ta porosyjska jednoklasówka, i w domach prywatnych.

Dzieci dochodziły z polskich wsi, o pół kilometra od tych Leśniowic była Janówka – wieś absolutnie polska narodowo. Była kolonia, Kolonia Leśniowice czy Kolonia Rakołupy, też wieś polska. Ponieważ tam był budynek szkolny porosyjski, więc tam ta szkoła była, była czynna i ta szkoła rozbudowywała się, tu kierownik mieszkał tej szkoły, miał dwa pokoje z kuchnią i ogromna sala szkolna [była]. Wokół tej szkoły gmina wynajmowała mieszkania prywatne i ja później mieszkałem w takim domu, z którego do szkoły miałem [blisko]. Ci ludzie warunki mieszkaniowe mieli podłe, bo były cztery osoby, [w tym] dwóch chłopców, którzy chodzili do szkoły, mieszkali w malutkiej kuchni, duży pokój [to] była klasa, a w drugim pokoju ja miałem mieszkanie, więc oni w takim malutkim [pomieszczeniu] w cztery osoby mieszkali. Mnie gmina wypłacała chyba piętnaście złotych miesięcznie na mieszkanie, a ja płaciłem z tych piętnastu złotych pięć złotych za mieszkanie miesięcznie im, czyli na tym mieszkaniu zarabiałem do swoich małych poborów dziesięć złotych.

Data i miejsce nagrania	2009-05-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"